

Sygn. akt I ACa 1455/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M. i J. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 kwietnia 2022 r. sygn. akt I C 11/21

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 675 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 1455/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2022 r. Sad Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa A. M. i J. G. przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W. orzekł następująco:

zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

oddalił powództwa w pozostałym zakresie;

zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 2.750 zł tytułem opłaty pozwu, kwotę 1.500 zł tytułem wydatków w sprawie oraz kwotę 3.970 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 3.500 zł tytułem opłaty pozwu, kwotę 1.500 zł tytułem wydatków w sprawie oraz kwotę 3.385 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu należnymi na rzecz strony pozwanej;

nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Gdańsku kwotę 1.044,01 zł tytułem kosztów sądowych w zakresie wydatków w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Dnia 29 sierpnia 2018 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył kierujący pojazdem (...) F. K. sprawca wypadku oraz kierująca motocyklem M. G., córka powoda i siostra powódki. W. K. w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa i przepisy ruchu drogowego, nie zachowując wymaganej ostrożności i wykonując manewr skrętu w lewo bez ustąpienia pierwszeństwa jadącemu prawidłowo z kierunku przeciwnego na wprost motocyklowi marki S. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia czołowego motocykla z prawym bokiem pojazdu marki S. (...), który to pojazd prowadził W. K., w następstwie czego śmierć poniosła kierująca motocyklem M. G..

Została ona odwieziona do szpitala i po kilku dniach, przebywając na oddziale intensywnej terapii, zmarła. Starania lekarzy o uratowanie M. G. okazały się bezskuteczne.

M. G., kierująca motocyklem marki S. nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania przedmiotowego wypadku, do jego zaistnienia jak i jego skutków. Całkowita wina spowodowania przedmiotowego wypadku obciąża W. K., który został skazany przez Sąd Rejonowy w Kartuzach w sprawie II K 973/18 na 1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tejże kary na okres lat 3, nadto orzeczono od oskarżonego W. K., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz powoda J. G. kwotę 30.000 zł oraz na rzecz powódki A. M. kwotę 20.000 zł.

Powyższe kwoty zasądzone w wyroku karnym tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zostały zaspokojone w całości przez pozwanego w niniejszej sprawie ubezpieczyciela, (...) S.A. z siedzibą w W..

W chwili wypadku samochód, którym poruszał się sprawca W. K., a mianowicie przedmiotowa S. (...), był ubezpieczony na podstawie polisy odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne było to, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność z tytułu przedmiotowej szkody co do zasady, wypłacając na rzecz powodów odpowiednio kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na rzecz J. G. 30.000 zł, na rzecz A. M. 20.000 zł. Pozwany pokrył też koszty pogrzebu wynikające ze złożonej faktury.

14 lat temu zmarła żona powoda J. G., będąca matką zmarłej M. G. i powódki A. M.. Po śmierci matki i żony powoda, powód zamieszkiwał ze swoimi córkami M. i A., które były już dorosłe, w wieku ponad 20 lat. Zmarła M. G. uczyła się jeszcze, pobierała rentę rodzinną po zmarłej matce, która zmarła po trwającej kilka tygodni ciężkiej chorobie. Rodzina mieszkała ze sobą wspólnie razem. Doszło w tym czasie do wzmocnienia więzi łączącej członków tej rodziny. Wszyscy ze sobą współpracowali, dążyli do tego, aby zaspakajać swoje potrzeby, aby przetrwać ten trudny czas po śmierci matki. Ten okres zamieszkiwania wspólnego po śmierci matki spowodował zacieśnienie relacji pomiędzy córkami powoda zmarłą M. G. oraz powódką A. M.. Tak więc rodzina była związana silną więzią emocjonalną.

Następnie po zakończeniu edukacji M. G. podjęła pracę za granicą w Islandii gdzie pracowała na lotnisku w dziale zajmującym się asystą osób niepełnosprawnych. W ostatnim czasie pracowała tam na stanowisku kierowniczym. M. G. kilka razy w roku przyjeżdżała do Polski, przyjeżdżała w szczególności do rodziny do K., gdzie przebywała z ojcem J. G. odwiedzając też często swoją siostrę A. M.. Poza tym rodzina utrzymywała ze sobą stały kontakt telefoniczny. Do

ojca telefony M. G. wykonywała około dwa razy w tygodniu, a do swojej siostry A. M. dzwoniła nawet codziennie bądź siostra do niej dzwoniła. Podczas wizyt w Polsce rodzina spędzała wspólnie czas.

M. G. odwiedzała A. M. i jej męża, była również chrześną córką A. M.. J. G. od początku lat dziewięćdziesiątych po przebytej operacji ciężko choruje. Od 1996 r. przebywa na rencie po uzyskaniu drugiej grupy inwalidztwa. Jest on z zawodu murarzem, jednak dawno już tego zawodu nie wykonuje ze względu na stan zdrowia, który uniemożliwił mu pracę. Ma on kłopoty z krążeniem, cierpi na schorzenia związane z wysokim poziomem cholesterolu, a także obrzęki, w szczególności kończyny dolnej, co jest również skutkiem przebytej na początku lat dziewięćdziesiątych operacji i co spowodowało jego niezdolność do pracy, przyznanie grupy inwalidzkiej.

Utrzymuje się on z uzyskiwanej z ubezpieczenia społecznego renty w kwocie około 1.300, 1.500 zł. Renta ta nie zawsze starcza wskazanemu na utrzymanie, korzysta on więc z pomocy swojej córki A. M., która dostarcza mu produktów żywnościowych, zaprasza go na obiady i przekazuje również produkty żywnościowe, gotowe obiady nawet w postaci słoików z jedzeniem. Podobnej pomocy, jeżeli chodzi o dostarczanie produktów żywnościowych, nabywanie tych produktów, dostarczała również jego zmarła córka M. G.. M. G. przekazywała również ojcu powodowi J. G. w różnej wysokości środki pieniężne podczas każdej z wizyt. Powód nie wskazał wysokości tych kwot twierdząc, że zmarła córka M. G. opłacała mu świadczenia związane z utrzymaniem domu, wykupieniem leków, kupowała produkty żywnościowe, a czasami dawała również pieniądze. Wysokość środków przekazywanych przez M. G. powodowi nie została w sprawie wykazana. Niemniej otrzymywał on od swojej zmarłej córki prezenty i pomagała ona mu przy zakupie produktów żywnościowych, a czasami wykonywała za niego opłaty, jeżeli ustaliła, że opłaty nie zostały jeszcze wniesione.

J. G. ma obecnie 64 lata. W chwili opiniowania miał on 63 lata. Po śmierci córki, która zmarła nagle, niespodziewanie, wyszła z domu i już do niego nie wróciła, J. G. bardzo mocno przeżył jej utratę. U powoda rozwinęła się żałoba o nietypowym przebiegu. Doszło do nagłego i ostatecznego przerwania więzi. Wywołało to szeroki bardzo zakres cierpień i krzywdy u powoda. Liczy się bowiem to kto został utracony, kto został osierocony. Żałoba nie miała normalnego przebiegu, była zaburzona i przedłużona, chociaż powód nie korzystał z pomocy psychiatry bądź psychologa. Stosował jedynie dostępne bez recepty leki ziołowe. Obecny stan powoda wskazuje na kończenie się procesu żałoby. Przeżywana żałoba oraz trauma w wyniku utraty córki wpłynęła negatywnie na zaradność, aktywność życiową i komfort życia powoda. Nadal towarzyszy mu poczucie smutku, opuszczenia, krzywdy z powodu niewypełnienia się jego oczekiwań związanych z dalszym życiem starszej córki, która tragicznie zginęła na motorze. Zapewniała mu ona bezpieczeństwo psychiczne, ale czasami pomagała również materialnie, co już wyżej wskazano.

Powód jest osobą o ograniczonej możliwości poruszania się, jest osobą niepełnosprawną i jego aktualny stan zdrowia jest związany również z utratą córki, w szczególności, jeżeli chodzi o jego sytuację psychiczną. Utrata ta nie spowodowała, bowiem zmiany w jego działalności codziennej, w życiu zawodowym, gdyż takie w chwili wypadku już dawno nie istniało. Jednak utrata relacji ze zmarłą była poważnym i bardzo traumatycznym obciążeniem dla powoda. Takim nie była natomiast utrata braci, którzy już przeżyli życie, wywołuje to, bowiem inny rodzaj bólu niż utrata własnego pierworodnego dziecka o szczególnych cechach, a za taką właśnie była uważana przez powoda zmarła córka, która osiągnęła jego zdaniem w życiu sukces, wyjechała zagranicę, gdzie pracowała na lotnisku awansując i osiągając bardzo dobre dochody, jak określiła to powódka jej siostra M. zarabiała 4, 5 razy więcej od niej. Reakcja żałoby zależy od tego, kto został utracony, kto został osierocony, w jakich okolicznościach odszedł i tu należy podkreślić, że nagle, niespodziewanie odeszła córka powoda, wyszła z domu i już do tego domu nie wróciła. Okoliczności wypadku zawsze są dramatyczne nagle, ale jeżeli odchodzi osoba młoda, ginie w wypadku osoba zdrowa i to jeszcze osoba, która wykazuje się inicjatywą, jest dynamiczna tak, jak to było w przypadku córki powoda, tym bardziej wszyscy są tym zaskoczeni i ta utrata jest utratą tym większą, tym bardziej nagłą.

Chociaż powód nie korzystał z pomocy fachowej psychiatry, czy psychologa to nie znaczy, że przeżywał żałobę w stopniu mniej głębokim niż miałyby to miejsce u osoby, która z takiej pomocy by skorzystała. W polskim społeczeństwie nie ma, bowiem z utrwalonej tradycji korzystania z fachowej pomocy psychiatryczno - psychologicznej w przypadku utraty osoby najbliższej. Jak twierdzi sam powód starał się on radzić z utratą samemu, a pomoc osoby obcej i tak by mu niewiele dała, skoro by wracał na cmentarz i dalej doświadczał tych samych emocji.

Co zaś się tyczy powódki A. M. to również dla niej utrata siostry, jako nagła w dramatycznych okolicznościach, niespodziewana wpłynęła na żalobę różniącą się od żaloby chociażby po mamie, która chorowała i rodzina mogła oswoić się z perspektywą jej ewentualnego odejścia.

Powódka A. M. nie zbudowała alternatywnej podobnej więzi z żadną rówieśniczką obecną w jej życiu, jaką miała z siostrą. Wiąż ta szczególnie utrwaliła się po śmierci matki. Okoliczności odejścia siostry bezsprzecznie dramatyczne nagłe okoliczności wypadku, tym większy ból zadały powódce.

Powódka jest osobą młodą, wspierała się jednak na siostrze i jej relacje z siostrą były zawsze dla niej czymś innym niż relacje z jej mężem, z jej rodziną, tym bardziej cały czas powraca ona również w swoich zeznaniach składanych na rozprawie do tematu takiego, że jej córka, która w chwili śmierci zmarłej M. miała rok i 3 miesiące nigdy nie będzie miała już swojej cioci. Te relacje rodzinne tym bardziej zostały tutaj w rozumieniu powódki istotnie zaburzone. Przebieg żaloby powódki nie był normalny, naturalny, był on zaburzony, przedłużony z uwagi na nagłość i drastyczność utraty. Obecnie ma miejsce kończenie tego procesu żaloby. Załamanie relacji powodów z otoczeniem dotyczy również powódki. Odczuwała ona cierpienie, smutek, łatwość wzruszania się, koncentrowanie się na utracie i trudności w koncentrowaniu się przez to na innych osobach. Miała ona tylko jedną siostrę, podziwiała ją w wielu aspektach życia, gdyż ta siostra M., która tragicznie zginęła zdaniem powódki osiągnęła w życiu więcej od niej i stała się dla niej przykładem. Takim tragicznym przeżyciem nie była dla powódki śmierć wujków, jak właśnie śmierć siostry. Łagodzącym czynnikiem tu były narodziny dziecka i nadzieja, jaką wniosło to dziecko w życie rodziny, jednak relacja ze zmarłą została bezpowrotnie utracona.

Okoliczności w niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii psychologicznych sporządzonych przez biegłego psychologa E. W..

Nadto Sąd a quo wziął pod uwagę zeznania świadków A. D., M. M., T. S. E. Z. tych wszystkich świadków, w ocenie Sądu I instancji, były logiczne, jeżeli chodzi o to, co zostało w nich zawarte, a także tworzyły ze sobą spójną całość.

Sąd I instancji wziął pod uwagę dokumenty złożone w kserokopiach stanowiące załączniki do pozwu, a w szczególności wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach.

Sąd a quo wskazał, że w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny nie budził wątpliwości. Pozwany ubezpieczyciel uznał, co do zasady swoją odpowiedzialność. Sporna tylko była wysokość dochodzonych zadośćuczynień przez powodów, a także sporne było to, czy powodowi należy się renta od pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Sąd I instancji uznał opinie biegłej sądowej E. W. za sporządzone profesjonalnie i niebudzące żadnych wątpliwości.

Sąd a quo wskazał, że zeznania powodów złożone na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2022 r. tworzą wraz z zeznaniami świadków spójną całość.

Sąd meriti wskazał, iż powodowie tracąc w wypadku najbliższą osobę doznali ogromnej krzywdy i cierpienia, co przesądza o zasadności przyznania na ich rzecz zadośćuczynienia z tego tytułu.

Zdaniem Sądu I instancji art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c. nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie.

Istotą zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu a quo jego związek z doznaną przez powodów krzywdą, która była bardzo dotkliwa dla nich. Sąd I instancji wskazał, że krzywda przejawiała się zarówno w cierpieniach fizycznych tzn. bólu, jak również cierpieniach psychicznych, które obejmowały poczucie utraty, smutku, wycofania bezsilności, czy też osamotnienia.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż powodowi J. G. należy się łączne zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł. Bezsporne zdaniem Sądu a quo było, iż z tego tytułu otrzymał on już 30.000 zł. Powódce zaś A. M. zdaniem Sądu

meriti należało się łączne zadośćuczynienie w kwocie 75.000 zł. Sąd a quo wskazał, że otrzymała ona już z tego tytułu 20.000 zł.

Biorąc pod uwagę te okoliczności Sąd a quo zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. G. dalsze 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś na rzecz powódki A. M. dalsze 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Tak ustalone zadośćuczynienie w ocenie Sądu I instancji w pełni odpowiadało doznanej przez powodów krzywdzie.

Sąd a quo wziął pod uwagę również to, iż powód nie wykazał, iż był on trwale i stale alimentowany przez swoją zmarłą córkę M. G.. Sąd I instancji uznał, że powód otrzymywał od swojej zmarłej córki M. upominki oraz pomoc materialną w wysokości bliżej nieokreślonej.

Sąd a quo uznał, iż było brak podstaw, brak danych do ustalenia, że na zmarłej córce M. G. ciążył wobec powoda obowiązek alimentacyjny, który był przez nią w tej sytuacji realizowany.

Sąd I instancji uznał również, że od zasądzonych kwot zadośćuczynienia należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od 23 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, bowiem pismem z 23 kwietnia 2019 r. pozwany ubezpieczyciel podjął decyzję, co do zgłaszanych do niego roszczeń, które obejmują wspomniane roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Dlatego Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. od wspomnianej daty.

W pkt. 3 Sąd a quo oddalił w pozostałym zakresie dochodzone powództwa zarówno powództwo J. G., jeżeli chodzi o zadośćuczynienie przekraczające omówioną wyżej kwotę, jak i dotyczące roszczenia o rentę z art. 446 § 2 k.c.

Sąd I instancji oddalił również roszczenie dochodzone przez powódkę A. M. ze względów wyżej wskazanych.

Sąd I instancji uznał tak ustalone kwoty zadośćuczynienia za adekwatne do doznanej krzywdy, bólu, przebiegu żaloby i miejsca, które w życiu powodów zajmowała zmarła M. G. córka i siostra powodów.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Dodatkowo Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa łączną kwotę 1.044 zł i 1 gr. bowiem koszty opinii uzupełniających zostały tymczasowo opłacone z funduszu Skarbu Państwa, z którego zostało biegłej wypłacone wynagrodzenie za każdą z opinii uzupełniających.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany i zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktu I, IV, V, VI i VII. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

naruszenie przepisów postępowania, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c.,

art. 322 k.p.c.,

art. 102 k.p.c.

naruszenie przepisów prawa materialnego:

art. 446 k.c. § 4,

art. 6 k.c.

W związku ze zgłoszonymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych..

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Podstawowe okoliczności faktyczne sprawy były między stronami niesporne, a kontrowersje dotyczyły w zasadzie jedynie ustalenia adekwatnej kwoty tytułem zadośćuczynienia – istota sporu sprowadzała się zatem do oceny wymiaru krzywdy i cierpienia jakiej doznali powodowie, a także ustalenia okoliczności czy powodowi należała się renta od pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 446 § 2 k.c..

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie, zgodnie z prawem procesowym ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Wymagało to zatem rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Stwierdzić trzeba, że Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji skarżącego w tym zakresie. Pozwany zakwestionował ustalenia faktyczne oraz ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał właściwej i zgodnej z zasadami postępowania cywilnego oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, nie przekraczając granic swobodnej jego oceny określonych w artykule 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, doświadczeniu życiowemu i właściwemu kojarzeniu faktów – tylko wówczas zaś mogłoby dojść do uznania tego zarzutu za uzasadniony. Strona, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, musiałaby wykazać, że Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, na podstawie własnej, subiektywnej oceny dowodów. Pozwany w apelacji nie wyszczególnił dowodów, które w jego ocenie zostały niewłaściwie ocenione przez Sąd pierwszej instancji i wskazał jedynie na okoliczność, iż Sąd Okręgowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż kwota 75.000 zł jest kwotą adekwatną, a nie rażąco wygórowaną, mając na uwadze charakter naruszonego dobra powódki i skutki tego naruszenia. Zauważenia jednak wymaga, iż Sąd Okręgowy, przeprowadził analizę zebranego materiału dowodowego, zaś ustalając kwestię wysokości przyznanego zadośćuczynienia miał na uwadze krzywdę i cierpienie powodów, w tym również cierpienie psychiczne oraz rozmiar doznanej krzywdy i rodzaj utraconego dobra. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, uznając, iż Sąd Okręgowy dokonał właściwej i zgodnej z zasadami postępowania cywilnego oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, nie przekraczając granic swobodnej jego oceny określonych w artykule 233 § 1 k.p.c.

Całkowicie chybiony był także zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., który w realiach niniejszej sprawy nie miał zastosowania. Przepis ten, jako szczególny, a przez to nie poddający się wykładni rozszerzającej, by odwołać się do jego treści, nie może mieć zastosowania w sporach, których treści roszczenia jest przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. Należy bowiem wyraźnie odróżnić określenie zadośćuczynienia jako " sumy odpowiedniej ", mającej rekompensować z natury swojej niewymierny uszczerbek jakim jest krzywda od sytuacji, w której norma art. 322 k.p.c. może mieć zastosowanie, kiedy inny rodzaj szkody - uszczerbek rzeczowy - nie zawierający w sobie tego elementu niewymierności, nie może być przez poszkodowanego, (jedynie) co do swojego rozmiaru dowiedziony, lub realizacja tego obowiązku napotyka szczególne trudności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 września 2014 r., I ACa 906/14, Lex nr 1563508, a także stanowisko Sądu

Najwyższego zawarte w judykatach z 29 września 2000 r., sygn. V CKN 527/00, publ. OSNC z 2001 nr 3 poz. 42, i z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04, Lex nr 146356).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego brak jest podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia.

W dalszej kolejności należy rozpatrzyć zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przechodząc zatem do oceny naruszenia art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, że okazał się on bezzasadny. Apelujący, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie wykazał w sposób logiczny i przekonujący, aby zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zostało wygórowane. Przyjąć bowiem należy, że kryteria wpływające na wysokość zadośćuczynienia muszą być zawsze rozważane indywidualnie, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu co do nieodpowiedniej wysokości przyznanej powódce kwoty tytułem zadośćuczynienia. Niewątpliwe dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest zatem odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. O ile ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, to pewnych wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo.

Przede wszystkim przypomnienia wymaga, że zadośćuczynienie jest ustalane indywidualnie dla każdego pokrzywdzonego określonym deliktem i nie ma tu automatyzmu. Zadośćuczynienie unormowane w art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to ma pomóc najbliższym członkom rodziny zmarłego dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej, (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 marca 2014 roku, sygn. akt I ACa 1284/13, LEX pod nr 1451724.)

Ocena zasadności apelacji pozwanego w kontekście art. 446 § 4 k.c., nie może nadto abstrahować od faktu, iż kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku, sygn.. akt I ACa 253/13, LEX nr 1353605). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej lub zaniżonej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone lub zaniżone. Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należyście ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku, I ACa 354/15, Lex nr 1808660). Taka sytuacja, wbrew sugestiom czynionym przez skarżącego, w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi. W ocenie Sądu Odwoławczego zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest jak twierdzi pozwany rażąco wygórowana.

Wskazać należy, że określając wysokość zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z osobą zmarłą, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. akt III CSK 279/10, niepubl. oraz z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 roku, sygn. akt I ACa 227/13, LEX nr 1350383).

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uwzględnia wszystkie powyżej wskazane kryteria. Nie ulega wątpliwości, że zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, szczególnie, gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Sąd Okręgowy uzasadniając zasadzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość.

Sąd miał na względzie fakt, iż powódka pozostawała w bliskich stosunkach z siostrą M. G. i były dla siebie wsparciem, szczególnie po śmierci matki ich więź stała się bardzo silna. Brutalne rozerwanie tej więzi poprzez śmierć M. G. spowodowało u powódki poczucie pokrzywdzenia powiązane z cierpieniem. Potwierdzają to zeznania powódki i opinia biegłej. Z opinii biegłej psycholog wynikało, że przebieg żałoby u powódki nie był normalny – był on zaburzony, przedłużony z uwagi na nagłość i drastyczność utraty. W konsekwencji biegła wskazała, że utrata więzi rodzinnych spowodowała u powódki złamanie relacji z otoczeniem, z uwagi na cierpienie, odczuwany smutek, łatwość wzruszania się, koncentrowanie uwagi na utracie trudności w skoncentrowaniu się na innych. Nadto powódka nie zbudowała alternatywnej, podobnej więzi z żadnym z rówieśników, co mogło tylko pogłębić wstrząs psychiczny powódki. Niemniej jednak zarzut pozwanego, że powódka nie korzystała z pomocy lekarskiej, ani psychologicznej w celu złagodzenia skutków zdarzenia i szybszego powrotu do równowagi psychicznej, był nieuzasadniony. Powódka sama wskazała, że przyjmowanie leków i pomoc obcej osoby nie była jej potrzebna. Wskazała, że miała oparcie w rodzinie i mężu, z którymi rozmawiała, a to działa na nią terapeutycznie. W jej ocenie człowiek musi sam sobie poradzić z takimi przeżyciami. Również zasadnie Sąd I instancji wskazał, że korzystanie z takiego rodzaju wsparcia nie jest powszechne w naszym kraju. Wskazać należy, że mimo rosnącej świadomości na temat zdrowia psychicznego rzadko sięgamy po pomoc specjalistów. Częściej powiernikiem naszych problemów staje się przyjaciel, mąż, członek rodziny. Dlatego też nie można czynić powódce zarzutu, że nie korzystała z pomocy psychologicznej w czasie przeżywania żałoby, gdyż wolała skorzystać ze wsparcia osoby bliskiej, a być może otworzenie się przed osobą obcą było dla niej oznaką słabości.

Nadto, jak już wyżej zostało podkreślone, między powódką, a jej siostrą istniały bliskie i prawidłowe relacje rodzinne. Powódka wskazywała, że była z siostrą w stałym kontakcie, jak nie telefonicznie, to poprzez media społecznościowe. Jeżeli nie mogła jej pomóc fizycznie, to chociaż jej wysłuchała, co było dla powódki bardzo ważne. M. G. odwiedzała powódkę i ich ojca w Polsce, pomagała w opiece nad nim. Powódka pomimo założenia własnej rodziny nadal miała bardzo silne relacje z siostrą. M. G. aktywnie uczestniczyła w jej życiu – była świadkową powódki, ale i chrzestną jej córki – co świadczy o ich silnych relacjach. Nie może budzić wątpliwości, że więzi rodzinne między powódką i siostrą były wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie powodowało ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci M. G. bardzo pogorsza się jakość życia powódki. Sama powódka wskazała, że zdarza się jej odsłuchiwać głos siostry na sekretarce siostry. W ocenie Sądu Odwoławczego apelujący poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez Sąd Apelacyjny przy ustalaniu jego wysokości, nie przedstawił skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez niego oczekiwanym.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Odwoławczego zasadnie przyjął Sąd I instancji, że powódka wykazała zasadność żądania w zakresie kwoty 75 000 zł, w związku z czym podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 6 k.c. należało uznać za bezzasadny. Apelujący podnosząc wskazany zarzut nie odniósł się ani do dowodów osobowych ani do dowodów z dokumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie zachodzą podstawy do korygowania wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódce, którego w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za rażąco wygórowaną. W ocenie Sądu Odwoławczego przyznana powódce kwota zadośćuczynienia w sposób właściwy rekompensuje powódce negatywne przeżycia psychiczne, jakich doznała wskutek śmierci siostry, a także brak tej osoby w jej otoczeniu w przyszłości.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c., to należy wskazać, że wskazany przepis stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu i umożliwia sądowi w wypadkach szczególnie uzasadnionych, zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążenie jej kosztami w ogóle.

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wskazywał, że zastosowanie art. 102 k.p.c. i sposób skorzystania z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego, a zakwalifikowanie przypadku jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CZ 61/13, LEX nr 1389013). Przy tym, sytuacja majątkowa strony nie stanowi jedynej przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r. IV CZ 58/13, LEX nr 1396462); przy stosowaniu tego przepisu chodzi bowiem przede wszystkim o fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, zaś jej kondycja finansowa jest tylko jednym z aspektów jej całościowej sytuacji życiowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CZ 135/12, LEX nr 1288741).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, zasadnie Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach postępowania na zasadzie słuszności. Należy wskazać, że powodowie doświadczyli ogromnej straty, której towarzyszyły cierpienie i poczucie pokrzywdzenia. Córnica powoda i siostra powódki M. G. nagle i dramatycznie odeszła z życia powodów. Wskazana strata wpłynęła na życie rodzinne powodów, a także na ich sytuację materialną. Powódka wskazywała, że w czasie kiedy żyła jej siostra żyło im się źle, ponieważ M. G. przekazywała powodowi pieniądze na jego utrzymanie. Po śmierci M. G. powód miał do dyspozycji tylko 1300/500 zł miesięcznie. Sama powódka wskazywała, że w ich rodzinie zarabia tylko jej mąż, a zarobione pieniądze muszą wystarczyć na utrzymanie jej rodziny i pomoc dla powoda. Nieuzasadnione w ocenie Sądu Odwoławczego było uznanie, że korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika miałyby przemawiać za stosunkowym rozdzieleniem kosztów. Strona powodowa działała w przeświadczeniu o słuszności całości dochodzonego roszczenia, które to przeświadczenie zostało zweryfikowane w czasie postępowania dowodowego i poddane ocenie Sądu a quo, którego wyniku powodowie nie mogli przewidzieć. Należy również wskazać, że strona pozwana dysponowała wszelkimi informacjami pozwalającymi na ustalenie właściwej kwoty, jeszcze przed wkroczeniem przez powodów na drogę sądową. Tymczasem likwidacja szkody ograniczyła się do dokonania wypłaty środków, które zostały zasądzone wyrokiem wydanym w toku postępowania karnego. Podkreślenia również wymaga fakt, że gdyby powodowie zostali obciążeni obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu, uzyskaliby zadośćuczynienie w niższej kwocie niż wynika to z wyroku Sądu Okręgowego. Skarżącemu w niniejszej sprawie nie udało się wykazać, że dokonana ocena przez Sąd Okręgowy była rażąco niesprawiedliwa lub wadliwa. Tym samym skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie, przekroczył przyznane mu granice swobody, wynikające z oceny, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny w punkcie I. (pierwszym) na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny w punkcie II. (drugim) na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu w wysokości odpowiadającej stawce adwokata ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W punkcie III. (trzecim) Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w wysokości odpowiadającej stawce adwokata ustalonej na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Małgorzata Zwierzyńska